

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Cieszyn wrócił do Macierzy!

Przebieg niezapomnianego dnia w stolicy Zaolzia

### Tysięczne tłumy entuzjastycznie witały wkraczającą armię

Specjalny wysłannik „Głosu Porannego“ telefonuje z Cieszyna:

Miasto wyludniło się wcześniej. Kto żyw podążył na most, aby czymprędzej zająć dogodną miejscę, skąd obserwować będzie wkroczenia wojsk polskich na teren zaolziański.

Jest godzina 12-ta. Czeski gen. HRABCIK i płk. MATOUSEK od bierają raport od celnika po stronie, która jeszcze onegdaj była czeską. Generali dziękują celnikowi za wierną służbę, odbiera od niego jakieś dokumenty, salutuje i odchodzi.

Wolnym krokiem idzie przez most. Przez ten most nad Olzą... Podeszł do naszych oficerów. Rozmawia z gen. MALINOWSKIM i płk. SADOWSKIM.

Niebawem rozpocznie się przemarsz naszych oddziałów. Generalowie żegnają się. Jeden z towarzyszących gen. Hrabelkowi majorów płacze. Słyszę wyraźnie co mówi: „GDYBYŚMY W R. 1933 USLUCHALI PIŁSUDSKIEGO I POSZLI NA NIEMCÓW, BYLIBYŚMY WIELKIM PAŃSTWEM!“

Wojskowi rozchodzą się w różne strony. Niedługo ujrzymy tu nasze wojsko.

Uroczystość ma charakter dźwiękowy, jak dźwiękowy byłaby mowa min. Becka.

Pierwsze oddziały wchodzi na most. Spokojnie. Bez orkiestr i fanfar. Jedynym akompaniamentem są dla nich gromkie brawa i okrzyki 50 tys. ludzi tu zebranych oraz warkot eskadr myśliwskich i jednego bombowca.

Te trzy eskadry i jeden bombowiec są bodaj najbardziej symboliczne. Początkowo wypływają nad mostem, zataczają małe koło i rozplywają się w błękit, aby za chwilę wrócić i zatoczyć większe koło. Piętnaście razy krąży te trzy eskadry, lecąc coraz szerzej, jak gdyby mówiły, że skrzydłami swymi obejmują coraz większe, coraz nowsze pola i rżennice polskiej ziemi, która przez lata pozostawała pod obcym zaborem.

Godzina 14-ta. Ulica, która kiedyś zwala się Saska Kupa, dziś nosi imię Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tablicę ze starą nazwą zdarł dozorca domu nr. 2 przy byłej Saskiej Kupie, polak p. GOETZEL.

W kilka minut później ginie z mostu tablica, która głosiła, że tu należy okazywać paszporty dla otrzymania przepustek. Już maszeruje wojsko. Wielkie owa cje zbiera wojewoda GRAŻYŃSKI, ale większe jeszcze wicewojewoda MAUHOMME, który na czele legionu śląskiego przybył

do Cieszyna, a który kiedyś był polskim konsulem w Morawskiej Ostrawie. Brawom i owacjom nie ma końca...

J. W.

#### Bezsenna noc miasta

Cieszyn nocy wczorajszej (na niedzielę) prawie wcale nie spał.

Do świtu rozbrzmiewały dźwięki orkiestr

i tłumy ludności zalegały ulice oraz wszystkie lokale publiczne.

Od godzin wieczornych w sobotę zaczął się napływ tysięcznych tłumów z okolicznych miejscowości.

Wszystkie hotele w Cieszynie przepełnione

do ostatecznych granic.

Od rana rozpoczął się wzmożony ruch. Wszystkie ulice zalega gęsty tłum.

#### WANA PRZEZ CZECHÓW.

Gdziekolwiek widzi się drobne grupki oficerów czeskich i żołnierzy, którzy dokonywują ostatecznych czynności, związanych z przekazaniem miasta władzom polskim. Przez ulice przejeżdżają

patrole konne policji państwowej,

witane entuzjastycznymi okrzykami przez miejscową ludność.

#### Zjazd z całej Rzplitej

Zbliża się godzina 11, o której ma się odbyć wielki manifestacyjny wiec z okazji przyłączenia Śląska zaolziańskiego do Polski. Zbliża się historyczna chwila, gdy pierwsze oddziały naszej armii przekroczą most na Olzie.

Na rynku Cieszyna nastrój radosny i świąteczny.

Z domów powiewają flagi o

dalszych stron Rzeczypospolitej.

Przybywają też pociągami liczni obywatele, by podzielić radość manifestacji ślązaków.

#### Manifestacja na rynku

O godz. 11-ej na rynku w Cieszynie odbyła się olbrzymia manifestacja. Do zebranych tłumów

przemówił z balkonu ratusza burmistrz miasta HALFAR.

Zebrała publiczność wznosiła entuzjastyczne okrzyki na cześć Prezydenta Rzplitej, marszałka Śmigłego - Rydza i min. Becka.

Podczas gdy ludność szykowała się do przyjęcia wkraczających oddziałów wojska, rynek w Cieszynie wypełniły zbite masy tłumy, który pozostał

jedynie wąskie ukośne przej-

że już zabrakło miejsca na chodnikach,

lecz nowe rzesze ludzkie napływają, wchłaniane przez tłumy.

Za mostem na Olzie rodacy nasi z niecierpliwością oczekują na uroczystą chwilę.

Wzdłuż dawnej ulicy Saska Kupa, a od dziś ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego,

widać jedną wielką zbitą masę ludzi, głowa przy głowie. W rękach wieńce kwiatów. Młodzież i dziatwa trzymają je namiętnie. Uczenie gimnazjum Orłowskiej z Cieszyna niosą piękny wieniec z napisem

„Zwycięskiej armii rodacy z Olzy“.

U wylotu ulicy widnieje tryumfalna brama z napisem: „Witajcie — od dziś wiecznie z nami rodacy“.

Zgromadzeni po obu stronach ulic manifestują serdecznie i z współczuciem na cześć czcigodnego

REGERA, ostatniego prezesa rady Śląska Cieszyńskiego, ojca bohaterstwa harcerza WITOLDA REGERA, który swe młode życie złożył w ofierze ojczyźnie. U boku Regera 5-letnia córeczka poległego.

„Podniosły nastrój wciąż wzmagają się. Jednym rytmem miłości ojczyzny biją serca polaków. Z obu stron wyciągają się bratnie dłonie po przez skruśzone już granice.

Na moście stoją robotnicy polscy z Trzyńca

i innych miejscowości z poza Olzy, skąd tylko mogli przybyć, obok robotnicy z Katowic, a dalej sztandary organizacji, stowarzyszeń społecznych z Skoczowa, Bielska i t. p., po czym w barwnych regionalnych strojach górale i góralki z Jaworzynki.

Ostatnia wymiana zdań

O godz. 13-ej przybywają SAMOCHODY Z OFICERAMI CZESKIMI Z GEN. HRABCIKIEM NA CZELE.

Na samochodach powiewają białe chorągiewki. Otoki czapek oficerskich przepasane są białymi przepaskami.

Wkrótce po tym z drugiej strony przybywają samochody z oficerami polskimi.

O godz. 13 min. 48 przybywa gen. MALINOWSKI, zastępca szefa sztabu. Krótkie powitanie, ostatnia wymiana zdań między przedstawicielami armii polskiej i czeskiej, po czym

OFICEROWIE CZESCY ODJEŻDŻAJĄ.

Gdy pierwsi oficerowie armii

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

## MASZEROWAĆ!!!

Historyczny rozkaz Marszałka Śmigłego-Rydza

WARSZAWA, 2 października (PAT.).— Rozkaz Marszałka Śmigłego Rydza wygłoszony dziś przez radio o godzinie 15.50 na chwilę przed wkroczeniem wojsk polskich na Śląsk Zaolziański.

Żołnierze grupy generała Bortnowskiego!

Za chwilę przekroczycie Olzę, skazaną w ciągu długich lat na upokarzającą służbę rzeki, oznaczającej granicę nieistniejącą ani w sercach tych, co oba jej brzegi zamieszkują, ani w sercu całego narodu polskiego.

Dzisiaj Olza staje się inną rzeką, chociaż jej fale tak samo szumią, chociaż nad tymi falami chylą się te same drzewa i bieg jej się nie zmienia.

Mimo tego, ta odwieczna rzeka była czymś innym wczoraj, a czymś zupełnie innym staje się dziś.

Co to znaczy?

To znaczy, że człowiek swym duchem, swą wolą nadaje treść i życie światu materialnemu, szczególnie wtedy, gdy koncentruje się i działa

w imię wielkiej sprawy, w imię wielkiej idei.

O tym, my, żołnierze, dobrze pamiętać musimy.

Olzę zmienia siła woli narodu, służąca idei jego całości i praw.

Wy, żołnierze, jesteście w tej chwili uosobieniem woli narodu. Z wami przekracza Olzę majestat Rzeczypospolitej. Na was w tej chwili patrzy z dumą cała Polska, do was rwie się serce z każdej piersi, okrytej mundurem polskiego żołnierza.

Gdy was wysyłał nad Olzę, — ufałem Wam za zaszczyt, który dzisiaj was spotyka, musicie włożyć tyle serca i tyle hartu w dalszą waszą żołnierską służbę, — bym miał do was stokroć większe zaufanie.

A gdy ruszycie, pomyślcie ze czcią o tych, co bez żołnierskiego mundurku, dawali po żołniersku życie, czekając za Olzą na was i na Polskę.

Maszerować!

Największe tłumy zebrały się po obu stronach mostu,

gdyż każdy chce być świadkiem historycznej chwili przekroczenia wojsk polskich przez dawną granicę, dzielącą obie części miasta, które zostało bogato przybrane sztandarami i flagami narodowymi. Po dawnej czeskiej stronie miasta ulice wspaniale udekorowano kwiatami.

Również przejeżdżające samochody są ozdobione kwiatami. Entuzjazm, który ogarnął ludność zaolziańską, osiągnął najwyższe granice.

JUŻ RANO ZAOLZIAŃSKA CZEŚĆ MIASTA BYŁA NIEMAL CAŁKOWICIE EWAKUOWA-

barwach narodowych.

Wszędzie radosne tłumy, twarze rozjaśnione, w rękach kobiet kwiaty o barwach biało-czerwonych. Wszystkie gazety zostały o tej godzinie rozchwytane, tak że nie można ich już dostać. Przy dźwiękach orkiestr nadejścia z pocztami sztandarowymi organizacje i stowarzyszenia społeczne.

Wśród tłumów odbijają barwne stroje ślązaczek i ślązaków, przybyłych z okolic.

Tłumy rosną. Na uroczystości przybywają nie tylko obywatele z Cieszyna i okolicznych stron. Przez całą noc nadejścia

samochody, przybywające z

ście dla maszerujących oddziałów.

Wzdłuż szpaleru straży ogniowej ustawiły się barwne oddziały górali z Wisły, harcerze i młodzież szkolna. Wkraczające pierwsze oddziały obrony narodowej zarzucone zostały kwiatami, a

tłum wznosił okrzyki na cześć armii i Naczelnego Wodza.

Wszyscy czekają na wyzwolenie

Historyczny moment godz. 14 zbliża się. Czynnione są ostatnie przygotowania do wkroczenia wojsk na Śląsk Zaolziański. Mrowie głów ludzkich faluje na ulicach miasta. Zdawałoby się,



# Czy Niemcy stać na wojnę?

## Trudności ekonomiczne Trzeciej Rzeszy

**Londyn, we wrześniu.**

Wiele pozorów przemawia za tym, że sytuacja ekonomiczna Niemiec poprawiła się w porównaniu ze stanem rzeczy w roku 1933, w chwili gdy Hitler obejmował władzę. Zdawałyby się na to wskazywać nowe wspaniałe gościnnie i autostrady, gmachy, porty lotnicze, a wreszcie olbrzymie zbrojenia, wymagające nielada środków. Ale z drugiej strony należy sobie zadać pytanie, w jaki sposób te olbrzymie, niesłychanie kosztowne inwestycje zaważyły na położeniu ekonomicznym Niemiec?

Hitler, rozpoczynając swoją politykę inflacji kredytu, miał bardzo jasny i prosty plan. Chciał wprawić w ruch produkcję kraju przy pomocy wielostronnych potężnych bodźców. Niemcy miały wtedy 6 milionów bezrobotnych, wspaniałe techniczny aparat urządzeń przemysłowych, miały wielkie zapasy surowców, ale nie miały zamówień. Dlatego władcy niemieccy sądzili, że dostarczając olbrzymich zamówień przez myślowych, usuną te wszystkie niedomagania.

Z chwilą jednak, gdy dotychczasowi bezrobotni stali się robotnikami, z powrotem zaczęli więcej konsumować środków żywnościowych, ubrań, rowerów, aparatów radiowych i t. d. W ten sposób dotychczasowe zapasy wyczerpały się szybko i Niemcy musiały zwiększyć w wysokim stopniu import środków żywności i surowców.

Wszystko to było by w zupełnym porządku, gdyby 6 milionów na nowo zatrudnionych robotników wytwarzało przedmioty użytku powszechnego, mogące stanowić przedmiot wymiany handlowej. Tymczasem wzrost produkcji miał za przedmiot przede wszystkim zbrojenia, a tym samym był pod względem gospodarczym nieproduktywny. Cała gospodarka Niemiec jest w dalszym ciągu nastawiona w tym kierunku.

Tymczasem eksport niemiecki nie wzrasta w równym odpowiadającym wzrostowi importu. Niemcom co raz trudniej jest sprzedawać swoje produkty na rynkach światowych. Wpływają na to bariery celne, ale i względy polityczne, niechętny stosunek do Niemiec w wielu krajach odgrywają tu znaczną rolę. Wskutek tego Hitler nie mógł w sposób normalny płacić za import żywności i surowców i dlatego ułożył program planu 4-letniego, mającego uniezależnić Niemcy od zagranicy.

Według oficjalnych obliczeń produkcja środków żywności pokrywa obecnie w 75 — 80 proc. potrzebę kraju, co oczywiście zależy i od urodzajów. Mimo wysiłków fachowcy doszli do przekonania, że Niemcy nie zdołają się nigdy wyżywić własnymi środkami, bez pomocy importu. Zrobiono wszystko, co było w ludzkiej mocy, aby wyciągnąć jak najwięcej z gruntu z natury swej nieurodzajnego i aby wyposażyć

produkcję rolniczą w najnowsze środki techniczne, ale granice wzmoczenia produkcji rolniczej zostały już osiągnięte. Równocześnie obszar poświęcony uprawie zbóż zmniejszył się o 2,5 proc. wskutek budowy nowych osiedli, dróg i autostrad, lotnisk, placów, przeznaczonych dla wojska i oddzielenia rezerwatów leśnych. Ludność Niemiec wzrosła tymczasem z 66 milionów w r. 1933 do 67,6 w r. 1937.

Przyłączenie Austrii, kraju importującego żywność jeszcze bardziej utrudniło położenie. Treścią 4-letniego planu w dziedzinie przemysłu jest wytworzenie materiałów syntetycznych, mających zastąpić produkcję włókienniczą, naftę, kauczuk i metale. Wyniki w tej dziedzinie mimo swojej kosztowności nie osiągnęły zamierzonych rezultatów. W latach między 1932 — 1937 produkcja niemiecka wytworów przedzielniczych, naturalnych i syntetycznych podniosła się z 89 tys. ton do 286 tys. Produkcja ta jednakowoż zaspakaja zaledwie w 29 proc. potrzebę rynku niemieckiego wskutek zwiększonej konsumpcji nowo zatrudnionych robotników. W najlepszym razie produkcja własna może pokryć 35 proc. potrzeb, a tym samym 65 proc. muszą Niemcy sprowadzać z zagranicy.

Produkcja syntetycznej nafty dała jeszcze mniejsze wyniki, choć podniosła się z 830 tys. ton do 2 milionów 300 tys. w r. 1937. Konsumcja jednakowoż wzrosła w tym samym czasie z 2,200 tys. ton do 3,100 tys. W związku z tym niezbędnym jest zwiększenie produkcji kopalni węgla, co na półtora na trudności z powodu braku dostatecznej ilości kopalni fikowanych górników.

Dalsza trudność, to kwestia środków opałowych, coraz bardziej paląca z powodu rozwoju lotnictwa i motoryzacji rolnictwa i armii. Potrzeby te jeszcze bardziej wzrosną, gdy spełni się przepowiednia Hitlera, że w ciągu 2 albo 3 lat ilość samochodów w Niemczech będzie wynosiła 7 milionów. Jak się okazało, tak wychwalana produkcja sztucznego kauczuku przerosła 6-krotnie cenę kauczuku naturalnego.

Między 1932 a 1937 r. konsumpcja żelaza przeszła z 5 milionów ton do 29 mil. ton. Produkcja krajowa wzrosła w tym czasie z miliona 300 do 8,5 mil., ale równocześnie import, wynoszący dawniej 3,5 mil. ton, wykazuje obecnie cyfrę 20,600 ton. Niemcy wskutek tego w tych wszystkich dziedzinach

skazane są co raz bardziej na import surowców zagranicznych. Przyłączenie Austrii, mogącej produkować najwyższej 4 miliony ton żelaza, nie rozwiązuje trudności.

W ten sposób Niemcy znalazły się w punkcie zwrotnym. Albo utrzymają dotychczasowe tempo produkcji i zbrojenia, narażając się na wstrząśnienia i tak już zachwianej równowagi budżetu, albo też ze względów budżetowych powstrzymają tę produkcję. Narazie wszystko wskazuje na to, że zdecydowały się na pierwszą drogę, ale niewiadomo, jak długo finansie niemieckie wytrzymają te nadzwyczajne obciążenia, tym bardziej, że nowo przyłączone tereny są również wysoce uprzemysłowione.

N. R.

**EUROPA**

**4-ty i ostatni tydzień!**

Pocz. 4, 6, 8, 10

Najpotężniejszy film wszystkich czasów

**„Przygody Robin Hooda”**

W rol. gł. **ERROL FLYNN**

Dotychczas film ten obejrzało

**42.367 osób!**

W ostatnim okresie wyświetlania

**ceny miejsc 80 gr.** na wszystkie **zniżone od 80 gr.** seanse

Młodzież szkolna za okazaniem legitymacji płaci **80 gr.** na wszystkie miejsca i seanse

**Grand-Kino**

NIEODWOLALNIE

ostatnie 2 dni!

Pocz. 4, 6, 8, i 10

**DRUGA MŁODOŚĆ**

Ceny miejsc **85 gr., 1.09 i 1.50**

KINO **CASINO**

Pocz. 4, 6, 8, 10

**Dziś**  
wesola  
premiera!

Niezapomniana bohaterka „BOCZNEJ ULICY”

**IRENA DUNNE**

po raz pierwszy w roli komediowej  
oraz znakomity

**CARY GRANT**

w przebojowym arcyfilmie prod. amerykańskiej, odznaczonym 4-ma złotymi medalami Akademii Sztuki Filmowej pt.



**NAGA PRAWDA**

Wspaniała komedia o „szczęśliwym” małżeństwie wesolym rozwodzie, porwaniu... własnej żony...  
L...

**Indywidualne wyjazdy do:**

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier
- i innych

Zapisy i informacje:

**POLTOUR**  
Łódź, Traugutta 2,  
tel. 107-86.

**Tylko wrogowie Polski**  
pragną złączenia normalnej pracy na uczelnich

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Pan minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego wygłosił wczoraj przez radio przemówienie do młodzieży akademickiej.

Wzywając młodzież do wysiłków dla dobra państwa i narodu, p. minister powiedział m. in.:

„Nie poruszam wcale sprawy rozruchów studenckich, czynię to w

przeświadczeniu, że olbrzymia większość młodzieży akademickiej potępia wszelkie wybryki i gwałty, że zdaje sobie dobrze sprawę, że wszelkie przerwy w normalnej pracy wyrządzają poważną krzywdę krajowi, sprawiając jedynie radość wrogom Polski, którym zależy na tamowaniu naszego rozwoju kulturalnego”.

**Nota angielska do Sowietów**  
o zwrot okrętów

BERLIN, 2.10. (PAT) — Według otrzymanych tu wiadomości z Moskwy, ambasada brytyjska przesłała notę do komisariatu spraw zagranicznych z powodu zatrzymania przez sowieckie okręty wojenne trzech angielskich parowców w pobliżu Murmańska.

Są to parowce: „York City”, „St.

Attalis” i „Dallatia”.  
W nocie angielskiej zwrócono uwagę, iż postępowanie władz sowieckich jest sprzeczne z sowiecko-angielskim układem z 1930 roku w sprawie rybołówstwa.

Nota formuluje kategoryczne żądanie zwolnienia statków angielskich.

**Do rangi ambasad**  
podniesiono poselstwo niemieckie w Brukseli i belgijskie w Berlinie

BERLIN, 2 października. (PAT) Rząd niemiecki wydał na podstawie osiągniętego z rządem belgijskim porozumienia zarządzenie o obustronnej zamianie poselstw na ambasady. — Kancelarz Hitler mianował na zasa-

dzie tego posła von Buelow-Schwante ambasadorem Rzeszy w Brukseli. Równocześnie poseł belgijski w Berlinie wicehrabia Davignon mianowany został ambasadorem.



# Armia wkracza do Zaolzia

## spontanicznie witana przez nieprzebrane tłumy



1. Most na byłej granicy, łączący dwie części Cieszyna po obu stronach Olzy. — 2. Rynek w Cieszynie.

Dokończenie ze str. 1-ej polskiej przekroczyli most, tłum zgromadzony wznosi gorące okrzyki na cześć armii polskiej.

Przybywa inspektor armii gen. BORTNOWSKI.

W kilka chwil później ukazują się pierwszy patrol piechoty w szyku marszowym, a następnie patrol rowerzystów i znowu patrol pieszy.

ARMIA polska MOCHSA2a, B? Wzdłuż ulic biegnie, podawany z ust do ust, potężny okrzyk:

„Armia polska idzie”. Już po chwili rozbrzmiewa jedno potężne wołanie:

„Armia polska niech żyje!” Sypią się kwiaty. Za patrolami idą twardym żołnierskim krokiem oddziały wojskowe —

**batalion obrony narodowej.** Z pod czarych hełmów stalowych padają mocne, a dziś pełne dumy i radości spojrzenia żołnierza armii polskiej. Kroczą jedna po drugiej potężne jednostki. Idą oddziały broni zmotoryzowanej, czołgi, broń techniczna i t. p.

### Armia polska idzie!

Wkrótce zabrakło kwiatów. Cała jezdnia zasypana. Okrzyki nie ustają.

Nagle słychać warkot motorów:

na niebie ukazują się eskadry samolotów myśliwskich i bombowych.

Okrzyki potężnieją. Wszyscy gorąco manifestują na cześć naszej floty powietrznej. Po batalionie piechoty kroczą władze.

Przedstawiciele władz cywilnych z woj. GRAZYŃSKIM, oraz przedstawiciele komitetu walki o Śląsk Zaolziański, marszałek sejmiku śląskiego GRZEŚNIK, poseł WOLF i pozostali członkowie komitetu. Serdeczną owację gotują im bracia z Olzy.

Wyciągają się bratnie dłonie do dawnych wygnańców.

Serdeczne uściski oraz wymiana krótkich pozdrowień.

Po wojskach zmotoryzowanych idą oddziały piechoty.

Oddział za oddziałem w szyku marszowym przemierza ulicę Cieszyna, dziś już po obu stronach polskiego.

Po oddziałach piechoty idą jednostki artylerii.

### Pierwsi strzelcy podhalańscy

Pierwszy przekroczył most na Olzie

**batalion pułku strzelców podhalańskich z pułk. GABRYSIEM,** który będzie komendantem miasta.

Zaraz po tym wkroczyli przedstawiciele władz cywilnych, administracji ogólnej z wicewojewodą MALHOMEM, który będzie mianowany komisarzem rządowym. Następnie starosta PLACHOWSKI, który obejmuje władzę nad powiatem.

**Miasto Cieszyn będzie wydzielone.** Następnie wkroczyła policja z komendantem powiatowym STURZEM.

Dalej grupa kolejarzy z p. LANGNEREM

z dyrekcji polskich kolei państwowych w Katowicach i grupa pocztowców. Wreszcie oddziały wojska.

### Na moście jubileuszowym

Gdy przez most główny przekraczały oddziały obrony narodowej, przez t. zw. Most Jubileuszowy przeszły zwarte oddziały wojska, poprzedzone grupą czołgów.

Świetnie prezentujące się oddziały, doborowy sprzęt, znakomicie utrzymane konie wywołały entuzjazm zgromadzonych widzów. Przy stacji kolejowej i wzdłuż ulicy dworcowej tłum nieustannie wznosił okrzyki na cześć wojska.

U wylotu ul. Saska Kępa, przemianowanej już dziś na ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przyjmował defiladę maszerujących oddziałów gen. MALI-NOWSKI.

### Pierwszy pociąg

Przybyli dziś rano z Katowic kolejarze z czerwonymi opaskami na rękawach oraz oddział przysposobienia kolejowego uruchomili pierwszy pociąg z dawnej stacji Cieszyn czeski.

Drezyną motorową przybyły władze kolejowe, które od władz czeskich odebrały klucze, sprzęt i zaznajomiły się z urządzeniami węzła cieszynskiego. Jednocześnie objęła służbę poczta polska.

### Czeskie marki z polskim stemplem

Karty i listy wyszły z Cieszyna ze znaczkami czeskimi, ale już z datownikami poczty polskiej.

### Likwidowanie przeszłości

W godzinach popołudniowych grupy ludności zaolziańskiej części Cieszyna, przechodząc ulicami miasta, wyrwają słupy z napisami czeskimi, zrywają szyldy z emblematami czechosłowackimi, rzucając je na ziemię. Na ulicach panuje niesłychany entuzjazm. Wszystkie lokale są przepelnione. Napływ ludności jest olbrzymi.

Po południu woj. GRAZYŃSKI zwiedził miasto, instytucje państwowe i publiczne.

W czasie zwiedzania gmachu dyrekcji policji zjawiał się niespodziewanie burmistrz Cieszyna po dawnej stronie czeskiej p. KOZDŃON,

wybrany jeszcze za czasów czeskich, z członkami rady miejskiej, chcąc wręczyć woj. Grażyńskiemu klucze i kwiaty.

Na powitanie p. Koźdonia, odpowiedział woj. Grażyński następująco:

### Odrzucone klucze i kwiaty

— Z dniem dzisiejszym rozpoczynają się rządy polskie. Panowie musicie sobie uświadomić że to jest owdieczna polska ziemia. Chcę stwierdzić, że Polska była i jest zawsze sprawiedliwa. Dlatego mniejszości narodowe, które ustosunkują się w sposób lojalny i pozytywny do państwa, mogą czuć się bezpiecznie pod ochroną prawa i konstytucji polskiej. Jedno jednak stwierdzimy: My, polacy, lubimy sytuacje jasne i cenimy charakter określony. Odnosimy się z szacunkiem do uczciwych Czechów i Niemców, ale NIE MOŻEMY TOLEROWAĆ ŻADNYCH TYPÓW POŚREDNICH. Dlatego też — oświadczył wojew. Grażyński, zwracając się do p. Koźdonia — nie mogę od panów przyjąć ani kluczy, ani kwiatów. Przyjmę je z rąk innych ludzi.

### Wojsko patroluje miasto

Bardzo długo na ulicach b. czeskiego Cieszyna, złączonego już z Macierzą, zbierały się w dalszym ciągu tłumy ludzi, obserwując marsz wojsk przez Cieszyn.

W dalszym ciągu idą bez przerwy wszystkie rodzaje broni, gorąco oklaskiwane przez zebrane liczne tłumy.

Przed kwaterą dowodzącego oddziałami wojska generała, który zamieszkał w hotelu „Polonia” w byłym czeskim Cieszynie, zbierają się wiecznie zmieniają-

ce się tłumy ludzi, wznosząc okrzyki na cześć armii i śpiewając chóralnie hymn narodowy. Już uruchomiony został ruch kolejowy na drugą stronę Olzy. Służbę patrolową na ulicach miasta objęło wojsko.

### Samochody wyjeżdżają

Cieszyn wieczorem był widowiskiem masowych odjazdów samochodów, przybyłych prawie ze z całej Polski, których właściciele i przygodni pasażerowie chcieli być świadkami historycznego zdarzenia. Rynek cieszynski, zarówno po polskiej, jak i po byłej czeskiej stronie, zawałony był setkami samochodów, które nieprzerwanym sznurem wieczorem poczęły z Cieszyna odjeżdżać.

Wiele samochodów pozostaje do rana, ponieważ część przybyłych chce jeszcze być świadkami dalszych rozgrywających się wydarzeń.

### Odezwa Naczelnego Wodza do ludności Śląska Zaolziańskiego

Na terenach Śląska Zaolziańskiego, zajmowanych przez wojsko polskie, rozplakatowana została następująca odezwa Naczelnego Wodza:

— Obywatele! Wracacie do Polski, która zawsze była waszą najdroższą ojczyzną i nigdy o was nie zapomniała. Z dumą patrzyliśmy na hart i nieugiętą wolę, z jaką manifestowaliście waszą niewzruszoną polskość. Dziś serce całego narodu przy was pełne czci dla waszego patriotyzmu. — Żołnierz polski przechodzi do was, jako herold nowej epoki, jako przedstawiciel siły i majestatu Rzeczypospolitej i jako gwarant przyszłego spokojnego i godnego życia.

(—) Edward Śmigły - Rydz, Marszałek Polski, generalny inspektor sił zbrojnych, Warszawa, w październiku

### Pogrzeb

#### harcmistra Regera

Z Katowic donosi PAT:

Dzisiaj odbędzie się w Cieszynie o godz. 15-ej pogrzeb harcmistrza Witolda Regera, zastrzelonego w czasie walk o Śląsk Zaolziański.

W związku z pogrzebem harcerza Witolda Regera, który zginął przed kilku dniami w walkach o przynależność Śląska z Olzy do Polski, Cieszyn po obu stronach Olzy przygotowuje się do olbrzymiej manifestacji patriotycznej, widząc w o-

sobie harcerza Regera symbol przelanej krwi dla połączenia Śląska z Olzą z Rzeczpospolitą.

Na pogrzebie tym ma przemawiać wojewoda śląski dr Grażyński.

### Owacje w Spale dla prezydenta Rzplitej

Ze Spawy donosi PAT:

Prezydent Rzplitej opuścił wczoraj po południu Warszawę, udając się samochodem w towarzystwie świty do swej rezydencji w Spale.

Po drodze ludność miasteczek i wsi, leżących wzdłuż szosy Warszawa — Spala, dowiedziawszy się o przejeździe, wyległa tłumnie i zgromadziła Panu Prezydentowi samoradnie żywiołową owację

W Spale koło pałacu zgromadziły się olbrzymie tłumy okolicznych mieszkańców, witając owacyjnie pierwszego obywatela.

W imieniu zgromadzonych przemówił wzruszony jeden z miejscowych obywateli, składając najgłębszy hołd i wdzięczność Panu Prezydentowi i wznosząc gromki okrzyk na Jego cześć, podchwycony z entuzjazmem przez tłumy ludności.

Prezydent Rzeczypospolitej serdecznie podziękował za słowa doń skierowane i powiedział:

„Przeżywam razem z wami tę radosną chwilę. Cieszę się z całej duszy razem ze wszystkimi i czuję to, co odczuwa serce każdego z was”.

Po tych słowach rozległy się ponowne okrzyki:

„Niech żyje Rzeczypospolita Polska”, „Niech żyje Prezydent prof. Ignacy Mościcki”.

Prezydent podziękował jeszcze raz za owacje, po czym udał się do swej rezydencji.

### Cynizm paryskiego dziennika

PARYŻ, 2.10. (PAT) — Popołudniowa prasa informacyjna zamieszcza na pierwszych stronach wiadomości o wkroczeniu wojsk polskich do Cieszyna, opatrzone fotografiami. Naogół ton prasy jest spokojny i obiektywny.

Na specjalny ton zdobywają się jedynie dzienniki, a mianowicie „Ce Soir” i „Le Temps”. Ten ostatni w artykule wstępnym oświadcza, że czesi zapłacili drogę za utrzymanie pokoju europejskiego, ale historia obarcza odpowiedzialnością Polskę za to, że w takim momencie uważała za stosowne wydobyć od Czechosłowacji, tak ciężko dotkniętej losami, nagle i radykalnie załatwienie sprawy mniejszości polskiej.



## Zmarł marsz. Averescu



BUKARESZT, 3 października. (Tel. wł. „Głosu Porannego“): Dzisiaj po północy zmarł tutaj marszałek polny i trzykrotny premier rządu rumuńskiego, gen. Averescu. Zmarły był wybitnym politykiem i w życiu wojennej Rumunii odegrał wybitną rolę, przede wszystkim jako jeden z najwybitniejszych organizatorów armii swej ojczyzny.

## Konferencja pokoju

WASZYNGTON, 2 października (Tel. wł. „Głosu Porannego“): Cała grupa posłów i senatorów amerykańskich zwróciła się do prezydenta Roosevelta z prośbą o zainicjowanie zwołań do Waszyngtonu międzynarodowej komisji, której zadaniem byłoby ostateczne zapewnienie pokoju w Europie.

## Do dymisji namawia „Humanite”

PARYŻ, 2.10. (PAT) — Dzisiaj „Humanite” nawiązuje do dymisji brytyjskiego ministra obrony narodowej Duff Coopera, wzywając sześciu ministrów z gabinetu Daladiera pp. Mandla, Renauda, Jean Zay, Campinche, Champetier de Ribes i Queuille, aby poszli za przykładem ministra brytyjskiego i również zgłosili dymisję, celem wyraźnego zaprotestowania przeciwko polityce premiera Daladiera, którego politykę zwalczały ukrycie.

# 4 ZŁOTE MEDALE

uzyskał film

## „NAGA PRAWDA”

### Pierwszy złoty medal

za najlepszy film roku

### Drugi złoty medal

za najlepszą kreację Ireny Dune

### Trzeci złoty medal

za najlepszą reżyserię

### Czwarty złoty medal

za najoryginalniejszy scenariusz

Cztery razy odznaczyła Akademia Sztuki Filmowej ten sam film. 4 razy wywoływało prezydium Akademii tytuł „Naga prawda”.

Fakt ten stał się prawdziwą sensacją prasową, bowiem po raz pierwszy zdarzyło się, aby jeden film otrzymał tyle nagród. Takiego triumfu nie osiągnął jeszcze żaden film.

Wytwórnia „Columbia” jest dumna, że udało jej się wyprodukować tak wspaniały obraz, który prasa całego świata nazywa „arcy-filmem”.

Dzisiaj w kinie „Casino” ukaże się ta wspaniała komedia, która wywołała powszechny entuzjazm.

Dzisiaj — rendez-vous wytwornej publiczności i — miłośników kina.

# Węgry zgłaszają pretensje

Budapeszt domaga się prawa samostanowienia dla swych obywateli w Czechosłowacji  
Czesi wysadzili w powietrze stację kolejową na pograniczu

BUDAPESZT, 2 października. (PAT.) — Węgierska agencja telegraficzna komunikuje:

Posel węgierski w Pradze na podstawie instrukcji z Budapesztu zakomunikował czeskiemu ministrowi spraw zagran. Krofcie życzenie rządu węgierskiego, aby SŁUSZNE POSTULATY WĘGIER, DOTYCZĄCE WPROWADZENIA W ŻYCIE PRAWA SAMOSTANOWIENIA, BYŁY NATYCHMIAST WPROWADZONE W ŻYCIE.

BUDAPESZT, 2 października. (PAT.) — Jak donosi węgierska

agencja telegraficzna WYSA-DZONO DZIS PRZED POŁUDNIEM W POWIETRZE, POŁOŻONĄ NA TERYTORIUM CZE-SKIM STACJĘ KOLEJOWĄ TORNALLYA.

W wyniku eksplozji 14 osób zostało zabitych. Wojsko czeskie zerwało tory, prowadzące od granicy węgierskiej w głąb Czechosłowacji.

## Bojowy ton prasy

BUDAPESZT, 2 października. (PAT.) — „Pester Lloyd” pisze, że Węgry domagają się natych-

miastowego załatwienia sprawy, podkreślając, iż węgierska opinia publiczna zdaje sobie sprawę z tego, że postanowienia monarchij-skie stanowią poważny krok ku naprawieniu krzywd, wyrządzonej węgrom. Uznanie jednak równości praw oraz żądań węgierskich w dziedzinie przyznania Węgom prawa samostanowienia, wymaga zupełnie nowych metod, a przede wszystkim SZYBKIEGO ROZWIĄZANIA ZAGADNIENIA.

Rząd węgierski — pisze dziennik — domaga się w sposób e-

nergiczny od rządu praskiego, szybkiego załatwienia sprawy, podkreślając, że jeżeli Praga będzie sprawę tę swoim zwyczajem przewlekła, to powstanie groźba skomplikowania sytuacji, którą trudno będzie rozwiązać w sposób pokojowy.

Tego rodzaju stan rzeczy spowoduje jeszcze większe napięcie, które wymagać będzie coraz większych ofiar. Jeżeli Praga nie usłucha głosu rozsądku i będzie przewlekła rokowania z Węgrami, to naród węgierski straci cierpliwość.

# Strefa Nr. 2 zajęta przez Niemców

Henlein mianowany komisarzem Rzeszy w kraju sudeckim  
Apel do lorda Halifaxa w sprawie losu Żydów

BERLIN, 2.10. (PAT) — Naczelne dowództwo armii niemieckiej komunikuje: Wojska niemieckie pod dowództwem gen. von Bocka przekroczyły dziś o godz. 13-ej dawną granicę czesko-niemiecką w m. Oberlausitz pod Rumburkiem i Friedlandem, rozpoczynając okupację strefy Nr. 2.

Grupa gen. Rittera przekroczyła Moldawę o godz. 13-ej. Prawe skrzydło grupy maszeruje z Oberhaid na Rosenberg, lewe skrzydło o godzinie 16-ej ruszyło z Zwiessel na Stubenbach.

BERLIN, 2.10. (PAT) — Niem. biuro inf. komentując dekret o nominacji Henleina komisarzem Rzeszy w kraju sudeckim wyjaśnia, że w okresie przejmowania terytorium sudeckiego funkcje komisarza pełnić będzie dowódca wojsk, po czym funkcje te przekaże Henleinowi.

BERLIN, 2.10. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne donosi, iż uchodzący sudeccy powrócą do swych miejsc zamieszkania dopiero po wkroczeniu wojsk niemieckich. Repatriacja ich odbywać się będzie grupami według okręgów.

LONDYN, 2.10. (PAT) — Egzekutywa światowego kongresu żydowskiego zwróciła się do lorda Halifaxa o zabezpieczenie interesów ludności żydowskiej na obszarze sudeckim, obejmowanym przez Rzeszę.

Egzekutywa podkreśliła, że tysiące Żydów w Sudetach zostało już zrujnowanych.

Jak wiadomo, za podstawę plebiscytu w pewnych obszarach Sudetów przyjęto zarządzenia plebiscytowe w Zagłębiu Saary. Po ple-

biscycie saarskim żydowski mieszkający zagłębia mieli możliwość zlikwidowania swych majątków i zabrania ich ze sobą. Egzekutywa apeluje do lorda Halifaxa, aby i żydom sudeckim dana była ta możliwość.

# Komisja międzynarodowa pracuje

Ekspertów wyznacza tereny, które otrzyma Rzesza

BERLIN, 2.10. (PAT) — Prace komisji międzynarodowej wyznaczonej układem monachijskim, są w pełnym toku. W skład tej komisji, jak wiadomo, wchodzi ambasadorem trzech mocarstw zachodnich przy rządzie Rzeszy: Attolico, Hendersen i Poncet, poseł czeski w Berlinie Mastny, a ze strony niemieckiej podsekretarz stanu Weizsacker. Komitet ten powołał zaraz do życia trzy podkomisje: wojsko-

wą, gospodarczo-finansową i delimitacyjno-plebiscytową. W podkomisjach tych zasiada szereg ekspertów wszystkich spraw.

Podkomisja wojskowa była w ciągu ostatnich trzech dni najbardziej czynna.

Jutro rozpoczyna się po raz pierwszy obrady najważniejszej komisji, t. zn. delimitacyjno-plebiscytowej. Zadanie jej polega na wyznaczeniu

do dnia 10 b. m. terenów, które mają być definitywnie odstąpione Rzeszy oraz wyznaczeniu tych, na których odbyć się ma plebiscyt. Na razie zbierany jest materiał statystyczny dla ustalenia faktycznego stanu stosunku grup narodowościowych. Służyć tu mają przede wszystkim materiały statystyczne dawniejsze, lecz uwzględnione będą również wyniki ostatnich wyborów samorządowych.

# Uroczystości w Kielcach

Otwarcie sanktuarium i odsłonięcie pomnika

Z Kielc donosi PAT:

W 24 rocznicę czynu legionowego odbyła się w Kielcach, w mieście pierwszym walk Komendanta, wielka uroczystość z okazji poświęcenia i otwarcia sanktuarium pamiętek po Marszałku Piłsudskim i odsłonięcie pomnika legionów.

Na uroczystość przybył inspektor armii gen. SOSNKOWSKI, jako przedstawiciel Pana Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza, komendant główny zw. leg. minister płk. ULRYCH, prezes N. I. K. sen. dr. J. KRZEMIŃSKI, gen. SCHEWOLA - WIECZORKIEWICZ, gen. NARBUTT - LUCZYŃSKI, prezes zarządu gł. zw. strzel. mec. PASCHALSKI oraz delegaci wszystkich pułków legionowych, zw. legionistów, P. O. W. ze sztandarami z terenu całego kraju oraz organizacje b. wojskowych, związków i organizacji społecznych z terenu woj. kieleckiego ze sztandarami i orkiestrami na czele.

Po uroczystym posiedzeniu rady miejskiej oraz odprawieniu w kościele katedralnym uroczystego nabożeństwa, odbyło się uroczyste otwarcie i poświęcenie sanktuarium Wielkiego Marszałka, mieszczącego się w 3-ch komnatach dawnego zamku biskupów krakowskich, gdzie w sierpniu 1914 r., po wkroczeniu legionów do Kielc, Komendant Pi-

sudski miał swą wojenną kwaterę. Symbolicznego otwarcia sanktuarium dokonał z honorami wojskowymi przy dźwiękach hymnu narodowego, a następnie 1-ej brygady gen. Sosnkowski. W pierwszej sali widnieją przetykane purpurą i złotem kopie sztandarów 1, 2, 3, 4 i 5 pułków leg., 2 p. art. lekkiej leg. i 2 p. szweleżerów.

W następnej sali mieści się ołtarzyk, a w trzeciej — właściwym sanktuarium — wyłożonej do polowy marmurem kieleckim i przyozdobionej w barwne witraże z ornamentem w kształcie orłów stylizowanych i krzyży legionowych, mieści się popiersie Wielkiego Marszałka, rzeźby prof. Rzeckiego z Warszawy. Znajduje się tu również mundur Marszałka, ofiarowany przez p. marszałkową Aleksandrę Piłsudską.

Okolo godz. 12-ej na Placu Czynu Legionowego odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika legionów. Pomnik ten, wzniesiony na mecie historycznego marszu „Szlakiem ka drówki”, według projektu art. rzeźbiarza prof. Raszki z Krakowa, wyobraża pierwszą czwórkę plechurów kompanii kadrowej w marszu.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO”.

Następnie odbyła się defilada, którą przyjął inspektor armii gen. Sosnkowski.

Po defiladzie w olbrzymiej sali teatralnej odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu wojewódzkiego federacji P. Z. O. O. i Peowiaków wicewoj. LUTOMSKIEGO zgromadzenie legionistów i peowiaków, przybyłych na uroczystości z terenu całego kraju.

O godz. 16-ej na wielkim stadionie w Kielcach odbyły się uroczystości dożynkowe.

## „Sala zwycięstw” otwarta przez Mussoliniego

RZYM, 2.10. (PAT) — Dzisiaj w rocznicę rozpoczęcia wojny abisyńskiej Mussolini dokonał otwarcia „Sali zwycięstw” w siedzibie związku inwalidów, w obecności 1.000 inwalidów, którzy brali udział w wojnie abisyńskiej i hiszpańskiej. Obecni byli również liczni przedstawiciele wojskowości i partii faszystowskiej.

## Filmowe małżeństwo

SANTA BARBARA (Kalifornia), 2.10. (PAT) — Ronald Colman poświęcił artystkę filmową Benitę Humme.



# Wiadomości bieżące

**DYZURY APTEK.** — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemza, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. ra, Z. Gorczyckiego, Przejazd 59, Zajęczkiewicz i S-ka, Plac Boerner-Szymanski, Przędzalniana 75, M. Epszajna, Piotrkowska 225, Z.

## Depesza gminy do p. premiera

Z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, Gmina Wyznaniowa Żydowska w Łodzi wysłała do p. premiera gen. Składkowskiego depeszę następującej treści:

Prez. Rady Ministrów  
Gen. Składkowski

Warszawa

W tej uroczystej dla Polski chwili odzyskania przastarej ziemi polskiej Śląska Zaolzańskiego łączymy się w chórze radosnym z całym narodem, składając serdeczne życzenia Panu Premierowi.

b. poseł MINCBERG  
Prezes Łódzkiej Gminy Żydowskiej.

## Impreza LOPP-u została odwołana

W związku z zakodezeniem „Tygodnia LOPP” zapowiedziana była na wczoraj na „Zdrowiu” i „Mani” wielka impreza lotnicza.

Tymczasem wczoraj rano do Łodzi nadeszło od centralnych władz LOPP w Warszawie polecenie odwołania tych imprez, ze względu na doniosłe uroczystości przyłączenia Śląska zaolzańskiego do Polski.

W związku z tym zapowiedziane na wczoraj imprezy zostały odwołane do przyszłej niedzieli, dnia 9 bm. Wykupione bilety będą honorowane. (f)

## Pożar domu mieszkalnego

Wczoraj wczesnym rankiem straż ogniowa do pożaru w domu mieszkalnym Sz. Ostrowieckiego przy ulicy Pogonowskiej 28.

Od wadliwego przewodu kominiowego zapaliła się na strychu ściana. Ogień przerzucił się na dach.

Oddział straży szybko pożar ugasił. Strych uległ częściowemu zniszczeniu. (f)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na szosie Tuszyn — Rzgów uległ tragicznemu wypadkowi łodzinian 28-letni Stanisław AUGUSTYNIAK (ul. 6 Sierpnia 22). Augustyniak, jadąc rowerem został najechany przez samochód. Upadł na bruk, doznając zranienia obojczyka i ogólnych obrażeń cieleśnych.

W Gocianowicach pod Łodzią w nocy wczoraj groźny pożar. Łuna była widoczna nawet w Łodzi. Z nieustalonych dotąd powodów zaczęła się palić agrowda Jana SZCZESIO. — W akcji ratunkowej wzięła udział straż pożarna z Rudy Pabianickiej. Pastwą plomieni padło całe gospodarstwo. — Straty wynoszą około 5.000 zł.

W Inbancicach na ul. Zamkowej, trzech odchmielonych osobników usiłowało wciągnąć do samochodu i wprowadzić niejaką Mariannę ZAKRZEWKĄ z Rudy Pabianickiej (Staszka 19). Kobieta wszczęła alarm. — Zjawili się policja, która zatrzymała wszystkich trzech osobników. Okazali się nimi Paweł SZOST (Ogródowa 40), Janusz KOWROŃSKI (Staszka 88), oraz Artur RICHTER (Garapicha 76). Osadzono ich w areszcie do dyspozycji władz. (f)

## TEATRY

**TEATR POLSKI**  
Dziś przedstawienie zawieszona.  
Jutro o 8.30 „W perfumerii”.

**TEATR POPULARNY**  
Dziś o godz. 20.15 „Przeprawadzka”.

# Dziś prezydent Godlewski podpisze spisy wyborców, uprawnionych do głosowania do sejmu

Wczoraj, mimo niedzieli i podniosłych uroczystości z okazji przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, trwały w Łodzi prace techniczne nad przygotowaniem wyborów do sejmu i senatu.

Przed wszystkim prowadzone były prace nad zakończeniem spisu wyborców do sejmu. Wyborczy referat miejski ostatecznie zakończył opracowywanie spisu wyborców w 226 obwodach. Spisy te, w trzech egzemplarzach dla każdego obwodu, podpisane zostaną w dniu dzisiejszym przez p. prez. Godlewskiego.

W dniu jutrzejszym wykazy te, w jednym egzemplarzu, przesłane zostaną przewodniczącym

okręgowych komisji wyborczych oraz po dwa egzemplarze przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych.

Dziś odbędzie się ostatnie posiedzenie dla dokonania wyboru

Przy bólach głowy i zawrotach, wywołanych przez zaparcie stolca, należy używać wieczorem i rano na czczo pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

delegatów do zgromadzenia okręgowego.

Zgodnie z zapowiedzią, w sądzie okręgowym odbyły się wczoraj konferencje informacyjne przewodniczących okręgowych komisji wyborczych z przewodniczącymi i ich zastępcami w obwodowych komisjach wybor-

czych. Ustalono godziny urzędowania, zapoznania się z techniką przyjmowania reklamacji pominiętych w spisach, oraz omówiono szereg innych szczegółów.

W wielu związkach i organizacjach odbywały się wczoraj na rady. Nie powzięto jednak żadnych wiążących uchwał, w oczekiwaniu na wyniki obrad zarządów głównych i rad naczelnych w Warszawie. W każdym razie wiadomo już, że wszystkie organizacje, którym przyznane zostały prawa wyboru delegatów wezmą udział w zgromadzeniach okręgowych w dniu 13 b. m.

W związku z rozpisaniem wyborów samorządowych przepro-

wadzony zostanie jeszcze w ciągu bież. tygodnia spis wyborców. Odpowiednie formularze zostały już rozesłane właścicielom nieruchomości dla uzupełniania spisów.

## Wczoraj w Łodzi...

— Ofiarą napaści i pobicia przed domem nr. 23 przy ul. Piotrkowskiej padł Jakób PUTERMAN (Kilińskiego 87).

— Przy ul. Marysińskiej 44 został napadnięty i pobity 44-letni Józef WIT CZAK.

— Przy ul. Brzeskiej 6 doszło do bójki między 28-letnim Stanisławem ROSIAKIEM (Admirałska 36), a 39-letnim Bolesławem ROSIAKIEM.

— Na ul. Lutomierskiej pobito 30-letnią Janinę MIKOŁAJCZYK (Drewnowska 83), oraz 19-letniego Jana ZAWADZKIEGO (Brzezińska 9).

— Do rozprawy nożowej doszło przy ul. Zgierskiej 126. Ciężko ranny został 32-letni Józef STASIŃSKI (Marysińska nr. 34).

— Przy zbiegu ulic Narutowicza i Piłsudskiego został napadnięty i pokuty nożami 40-letni szofer Kazimierz STACHURSKI (Targowa 36).

— W czasie bójki, wynikłej przy zbiegu ulic Andrzeja i Pogonowskiego poraniono 28-letniego Feliksa ŚWIATKOWSKIEGO (Konopnickiej 9).

— Przy Al. I Maja 60 pobity został 34-letni Franciszek GABRYSIAK.

— Ofiarą pobicia padł Stanisław ŻU RAWSKI (Łagiewnicka 30).

— 16-letni Henryk HERSZKOWICZ (Targowa 28) został napadnięty i poraniony topymi narzędziami.

— Przy Bałuckim Rynku 8 został napadnięty i ugodzony nożem w podbródek 19-letni Chil ANCMAN.

— Przy ul. Sierakowskiego 26 została ciężko pobita przez własną synową 62-letnia Anna KIESZKOWSKA. Synowa wepchnęła jej w usta klucz, a następnie szarpnęła nim z taką siłą, że rozewała Kieszkowskiej policzek aż do ucha. Kieszkowską w stanie poważnym odwieziono do szpitala. Synowa jej zajęła się policją.

— Ofiarą pobicia padł 36-letni Franciszek PAJAK (Pasterska 15).

— Przy ul. Limanowskiego 56 została pobita 40-letnia Leokadia DZIEGIEL.

— Na ul. Zgierskiej dostał ataku serca 37-letni Roman LEWANDOWSKI (Łagiewnicka 39). Napastował on przechoźniów. Z trudem oberwładzonego szaleńca przewieziono do szpitala św. Antoniego.

— Przy ulicy Krańcowej 61 na Zdroju wyukała bójka między 25-letnim Zenonem PELINAKIEM a jego ojczymem. Ten ostatni chwycił widły i zadał nimi szereg ciosów Peliniakowi, raniąc go ciężko. Policja zatrzymała sprawcę.

— W swym mieszkaniu, przy ul. Mostowej 35 targnęła się na życie, zażywając kwasu solnego, 22-letnia Stefania JANICZAK. Odwieziono ją do szpitala. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

— Przy ulicy Świeckiej 4, policja zatrzymała znanego złodzieja Feliksa BIEDRONKA, bez stałego miejsca zamieszkania, w chwili, gdy zamierzał do kłosa włamać.

— Na Bałuckim Rynku aresztowany został młodociany złodziej 16-letni Roman Zenobiusz KOSTECKI (Drewnowska 76). Aresztowanie nastąpiło w chwili, gdy Kostecki usiłował okraść czekającego na tramwaj pasażera.

— Przed domem, przy ul. Skarbowej 14 otrul się kwasem solnym 44-letni emeryt Antoni KLICH z Radomska. Przyczyna — złe warunki materialne.

— Na ul. Brzezińskiej policja zatrzymała awanturującą się w stanie nietrzeźwym Michalinę ŁYP (Staszka nr. 11).

— Na boisku ŁKS, w czasie meczu uległ zwichnięciu stawu barkowego 27-letni Władysław LEMISZKO ze Lwowa.

— Przed domem nr. 7 przy ulicy Nowomiejskiej na dozorcy tego domu Caima MONHAJMA napadło dwóch osobników, którzy zadali mu szereg ciosów nożami, a następnie rzucili się do ucieczki. Mimo natychmiastowego posęgu, nie zostali ujęci.

— Monchajma przewieziono na stację pogotowia ratunkowego.

— Przy zbiegu ulic Andrzeja i Lipowej został napadnięty i ciężko pokuty nożami 23-letni Henryk RYKOWSKI (Lipowa 61). Policja zatrzymała domniemych sprawców.

— Na ul. Franciszkańskiej napadnięty został 13-letni Abram KWART (B. Joselewicza 20). Sprawcy obrzucili chłopca kamieniami, raniąc go ciężko w głowę. Napastnicy zdołali zbiec.

## NA WYPADEK ZNISZCZENIA LUB ZGUBY

utrwalajcie wasze dyplomy, świadectwa, polisy, papiery wartościowe znaki i wszelkie dokumenty wogóle przez FOTOKOPIOWANIE

## W Inst. „INTRO”, Piotrkowska 80

Cena zł. 2.—

Cena zł. 2.—

# „Dzień rezerwisty” w Łodzi

### Defilada przed gen. Thomme i akademія w hali sportowej

„Dzień rezerwisty” w Łodzi był nader uroczysto obchodzony. O godzinie 9.15 przed kościołem garnizonowym na ul. Jerzego zebrały się oddziały Związku Rezerwistów wraz z pocztami sztandarowymi bratnich organizacji. Gen Thomme, dowódca O. K. odebrał raport, wygłaszając krótkie przemówienie.

Po nabożeństwie uformowały się oddziały rezerwistów do defilady. Na czele kroczyły poczty sztandarowe bratnich organizacji, następnie oddziały z bronią i bez broni.

Defiladę odebrał p. gen. Thomme w towarzystwie władz związkowych.

Maszerujące oddziały wywoływały gwarce niezliczonych tłumów, jakie zaległy ulice. Oddziały przeddefilowały przez miasto, udając się na uroczystą akademię do parku Poniatowskiego.

W hali sportowej parku Poniatowskiego, pięknie udekorowanej emblematami państwowymi i związkowymi, odbyła się podniosła uroczystość. Prezes okręgu dyr. Dobosz, nawiązując do historycznej

chwili jaką obecnie przeżywa cały naród — omówił „Dzień święta rezerwisty”, po czym, po odczytaniu „Hołdu Wodzom Narodu”, p. prezydent Pączek wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe na temat ostatnich wydarzeń w kraju.

Po części oficjalnej, chór i orkiestra wykonały kilka utworów okolicznościowych, po czym uchwalono wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta i Marszałka Rydza-Śmigłego, kończąc odegraniem „Brygady” podniosłą uroczystość.

## Bolączki świata pracy

### omówione będą na półrocznej konferencji

W dniu 6 b. m. w okręgowym inspektoracie pracy odbędzie się półroczna konferencja z przedstawicielami wszystkich związków zawodowych, działających na terenie Łodzi.

Na konferencji tej omówione zostaną aktualne bolączki świata pracy oraz przedyskutowane zostaną projekty.

Ze strony związków zawodowych, jak się dowiadujemy, zgłoszone mają być na konferencji wnioski w sprawie wprowadzenia szeregu za-

radzeń, mających na celu poprawę bytu robotników, głównie w przemyśle włókienniczym.

W dniu jutrzejszym przybywa do Łodzi inspektor wydziału rozjemstwa przy głównym inspektoracie pracy w Warszawie inż. Wróblewski, który wespół z inspektorem inż. Feffermanem podejmie arbitraż w sprawie zatargu wynikłego na tle norm obsługi maszyn w przedsiębiorstwach.

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Godzina muzyki ludowej i popularnej
- 7.45 Gimnastyka
- 11.00 Audycja dla szkół
- 11.30 Muzyka baletowa
- 12.03 Audycja południowa
- 13.00 Pogadanki dla kupców i rzemieślników
- 13.30 „Moniuszko” — audycja muzyczna dla gimnazjów
- 14.00 Muzyka obiadowa
- 15.00 Stuchowisko dla młodzieży
- 15.30 Najnowsze przeboje taneczne
- 16.30 Recital wiolonczelowy Józefa Mikulskiego
- 17.10 Litwa współczesna — reportaż
- 17.25 Najpiękniejsze a zapomniane pieśni W. Zeleńskiego
- 18.10 Muzyka z płyt
- 18.20 O wszystkim po troszku
- 18.30 Muzyka lekka w wyk. orkiestry
- 19.00 Audycja żołnierska
- 19.30 Koncert rozrywkowy
- 20.00 Audycja z okazji 20-lecia wstąpienia na tron króla Bułgarii Borysa
- 21.00 Koncert chóru katedralnego
- 21.45 Nowości poetyckie
- 22.00 Pogadanka Łódz. Rodziny Radiowej

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
**LONDYN (261) i DROITWICH (1500)**  
21.40 Uwertura Mendelssohna, Koncert skrzypcowy D-dur Mozarta, Te mat z wariacjami Czajkowskiego.

**KALUNDBORG (1250)**  
22.40 Kwintet fortepianowy F-moll Francka.

**PARYŻ (1648)**  
20.30 „Holender-tulacz” — opera R. Wagnera.

**KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)**  
20.20 Uwertura „Sroka złodziej” Rossiego i Koncert fortepianowy G-dur Mozarta.

**LIPSK (382)**  
21.00 Symfonia Clementiego, Koncerty Paisiella i Samartinięgo.

**MONACHIUM (405)**  
21.20 Rando Schuberta i Kwintet fortepianowy Schumana.

**BUDAPESZT (550)**  
21.20 Uwertura akademicka Brahmsa, Symfonia VIII Beethovena, Poemat symfoniczny „Steńka Razin” Glazunowa i Uwertura Dohnanyiego.

**RZYM (420)**  
22.00 Sonata Kreutzerowska Beethovena.

**BIBLIOTEKA im. B. BOROCHOWA**  
Zachodnia 59, tel. 191-50

urządza przedstawienie II abonamentowe wielkiej bohaterkiej komedii: „Cyranc de Bergerac”. Bilety do nabycia codziennie od godziny 10 r. na 9.30 wiecz.



## Kto będzie mistrzem, a kto spadnie?

Niespodzianki wczorajszej niedzieli ligowej

### Garbarnia (Kraków) i Union-Touring (Łódź) awansują do ekstraklasy

Wczorajsza niedziela nie zmieniła co prawda układu tabeli, ale przyniosła wyniki zupełnie niepodziewane. 6:0 — wynik uzyskany w meczu Warta — Ruch w Poznaniu jest sensacją olbrzymią.

Łatwe zwycięstwo ŁKS. nad Pogonią wskazuje na to, że drużyna łódzka nie jest gorsza od Pogoni. Właściwie ŁKS. ma jeszcze isierkę nadziei na utrzymanie się w lidze, ale musiałby przede wszystkim pokonać najbliższej niedzieli Ruch w Wielkich Hajdukach. Czy jest to niemożliwe?

Zwycięstwo Polonii nad Warszawianką jest dla łodzian okolicznością korzystną, bowiem w tydzień po meczu z Ruchem, grają oni u siebie z Warszawianką, a klub stołeczny jest, podobnie zresztą jak i Pogoń w strefie zagrożonych.

Cracovia bez Korbasa pokonała Wisłę a AKS. rozgromił drugą „żubrów“ wileńskich.

Tabela ligowa po dzień dzisiejszy wygląda następująco:

| gier        | st. pkt. | st. br. |
|-------------|----------|---------|
| 1. Ruch     | 15 21:9  | 45:31   |
| 2. Cracovia | 14 18:10 | 34:28   |
| 3. Warta    | 15 17:13 | 49:34   |
| 4. AKS.     | 15 15:15 | 39:29   |
| 5. Wisła    | 15 15:15 | 33:30   |
| 6. Polonia  | 14 15:13 | 31:30   |
| 7. Warszawa | 15 13:17 | 18:24   |
| 8. Pogoń    | 15 13:17 | 16:22   |
| 9. Śmigły   | 15 11:19 | 25:42   |
| 10. ŁKS.    | 15 10:20 | 19:33   |

Radosnym dla sportu piłkarskiego Łodzi było wczorajsze zwycięstwo Union - Touring nad Śląskiem w stosunku 3:0, które kwalifikuje ją do ligi. Wprawdzie Turystom potrzebny jest do awansu

### Mistrzostwa lekkoatletyczne młodzieży szkolnej

152 uczniów reprezentujących 16 szkół średnich okręgu łódzkiego rozegrało w ciągu trzech dni nadzwyczajne udane mistrzostwa lekkoatletyczne — szkolne. Poziom zawodów nadspodziewanie dobry, niektóre wyniki, jak: 7.2 Jagiełły na 60 m., 44.89 Szałowskiego w dysku, 44.50 Matschkego w oszczepie i 607 Świątkowskiego w dal zasługują na uwagę.

Wyniki finałów były następujące: 60 m.: Abramowicz (gimn. żyd.) 7.3 przed Jagiełło (gimn. Skorupki) 7.4. 100 m.: Jagiełło 11.8 przed Abramowiczem 11.9. 400 m.: Świątkowicz (Zg.) 57 przed Filipczyńskim (gimn. Piłsud.) 58.8. 800 m.: Świątkowicz (Zgierz) 2:15.3 przed Rajem (Zgierz) 2:15.8. 1500 m.: Raj (Zg.) 4:15.5 przed Lapetą (PSTP) 4:53.2.

Dysk: Szałowski (Zg.) 47.10 przed Gebauerem (gimn. Kopernika) 44.89. Kula: Zawadzki (gimn. Kacelnikowa) 12.81 przed Blauem (gimn. niem.) 12.71.

Oszczep: Matschke (gimn. niem.) 46.07 przed Grabowskim (TSTP) 44.50.

W dal: Świątkowski (Zgr. Kupców) 607 przed Witeczakiem (gimn. Reymonta) 584. Wwyż: Lyszkowski (gimn. Reymonta) 159 przed Michalakiem (sem. Salezjanów) 159.

### Niemcy — Bułgaria 3:1

W Sofii odbył się międzynarodowy mecz piłkarski Niemcy — Bułgaria, który zakończył się zwycięstwem piłkarzy niemieckich w stosunku 3:1.

jeszcze jeden punkt, względnie utrzymanie korzystnego stosunku bramek przy porażkach, to jednak już dziś można pogratulować awansu, trudno bowiem przypuścić, aby w pozostałych dwóch meczach z Garbarnią w Łodzi i z PKS. w Łucku, łodzianie nie zdobyli punktu, aby Śląsk wygrał z Garbarnią w Krakowie. Tabela o wejście do ligi wygląda następująco:

|            |   |     |      |
|------------|---|-----|------|
| Garbarnia  | 4 | 8:0 | 14:6 |
| U.-Touring | 4 | 6:2 | 10:3 |
| Śląsk      | 4 | 2:6 | 6:10 |
| P. K. S.   | 4 | 0:8 | 5:16 |

### W Poznaniu

Warta — Ruch 6:0 (2:0). Sensacyjna porażka Ruchu,

który wystąpił bez Wilimowski. Warta zagrała bodaj najlepszy mecz w sezonie i atak drużyny poznańskiej był świetnie dysponowany.

Do przerwy Warta strzela dwie bramki przez Szerfkego i Gendę, zaś po przerwie dalsze bramki zdobywają Gendę, Kazimierzczak dwie i Szrej.

Sędzia p. Rutkowski. Widzów 4 tysiące.

### W Chorzowie

A. K. S. — Śmigły 7:1 (3:0). Wysokie i zasłużone zwycięstwo AKS., który górował nad wilnianami szybkością, zgra-

niem i skutecznością w grze podbramkowej.

Bramki dla zwycięzcy strzelili: Wostal 4 i Piontek 3. Honorową bramkę dla Śmigłego strzelił Marzec.

Sędzia p. Skowroński. Widzów 2 tysiące.

### W Krakowie

Cracovia — Wisła 2:1 (0:0).

Mecz b. ciekawy. Cracovia była technicznie lepsza, dzięki czemu wywalczyła zwycięstwo. W pierwszej połowie wynik utrzymał się bezbramkowy. Po przerwie dla Cracovii bramki zdobyli Szeliga i Zębaczyński, a dla Wisły Gracz.

Sędzia p. Sawaryn. Widzów 3 tysiące.

### W Warszawie

Polonia — Warszawianka 5:2 (2:0).

Niespodziewane, lecz zasłużone zwycięstwo b. ambitnie grającej Polonii. Już w połowie Polonia uzyskała wagę i zdobywa dwie bramki po przerwie gra się równuje, jednak Polonia się zwyciężyć pewnie.

Bramki dla Polonii zdobyli: Odrowąż 3 i Przybysz 2, a dla Warszawianki Świecki i Knioła.

## ŁKS--POGOŃ 3:0 (3:0)

### Poprawna gra łodzian i w pełni zasłużone ich zwycięstwo

Pogoń: Albański — Jeżewski, Lemieszko — Hanin, Schmidt, Panas — Borowski, Zimmer, Wolanin, Kraus, Majewski (bez Wasiewiczza i Sumary).

Ł. K. S. w zapowiadanej składzie: Andrzejewski — Galecki, Karaś — Rudnicki, Korporowicz, Pegza II — Król, Lewandowski, Tadeusiewicz, Koczewski, Miller.

Sędzia p. Linke ze Śląska. Bramki strzelili: Koczewski, Miller i Lewandowski.

Nikt nie spodziewał się cudów od drużyny, która stoi na krawędzi przepaści. I dlatego zwycięstwo nad Pogonią 3:0, przy zdecydowanej przez cały czas przewadze, było miłą niespodzianką. Tym miłą, że Ł. K. S. napisali już wszyscy nekrologi, a na mecz wybierano się, jak na pogrzeb.

Mimo, iż pogoda nie dopisała, a uparty deszczyk tuż przed meczem nie zachęcał, na trybunach zebrała się spora garstka entuzjastów. Po trzeciej bramce, pieczętującej zwycięstwo, Ł. K. S. dostał takie brawa, jakie zbierał jeszcze przed kilku miesiącami, gdy jego zwolennicy z wiarą patrzyli w przyszłość, nie dopuszczając myśli o degradacji. I dziś, choć tylko teoretyczne szanse podtrzymują wiarę, opuszczało się boisko

z isierką nadziei, że może...

Teraz, z perspektywy sezonu, śmiało rzec można, że Ł. K. S. nie jest najgorszą drużyną ligową. Czerwoni mogliby pozostać w ekstraklasie, nie kompromitując piłkarstwa. Ale pokutują za lekomyślność. Lekkoomyślność, która spowodowała pierwsze klęski na własnym boisku, niewykorzystanie szans, które od lat już dają Ł. K. S. pozycję w tabeli, szans własnego boiska.

Jak się to wszystko skończy — trudno przewidzieć! Może wyjdzie na dobre, może to bolesna, ale skuteczna nauka na przyszłość?

Mecz był żywy, widzowie przeżywali wiele emocji. W 27 min. skontuzjowany Lemieszko opuszcza boisko i odtąd Pogoń gra w dziesiątkę, a nawet po przerwie w dziesiątkę, gdyż i Panas, cofnięty do obrony, musi zrezygnować z gry.

Wydawałoby się, że bramki Ł. K. S., to właśnie wynik osłabienia Pogoni. Tak jednak nie było. Pierwsze dwie bramki strzelili czerwoni, gdy Pogoń nie była jeszcze zdekompletowana, trzecią, gdy grała bez Lemieszki, a w okresie, gdy i Panas zabrakło, nie zdobył Ł. K. S. ani jednego punktu.

Przy stanie 2:0 Ł. K. S. po-folgowal nieco i dlatego nie było więcej bramek. Pech przesłał dawał również łodzian w strza-  
tach.

Bramki padły po ładnych wypracowanych akcjach. W 14 min. Koczewski otrzymuje podanie od Króla i strza-  
łem półgórnym z woleja zdoby-  
wa prowadzenie.

W 27 min. Miller przechodzi z piłką lewego pomocnika, mi-  
ja obrońcę i z trudnej pozycji,  
choć tylko z 4 mtr., lokuje pił-  
kę w siatce.

Ł. K. S. przeważał niemal przez cały czas. Padły tylko trzy bramki, ale mogło ich być znacznie więcej, bowiem okazji było bez liku. Auty, słupki, strzały w ręce bramkarza zdarzały się co chwila. Wypadki Pogoni były sporadyczne i naogół niegroźne, tymbardziej, że brakło napastników.

Z drużyny zwycięzcy wyróżnić trzeba przede wszystkim Korporowicza na środku pomo-  
cy. Był doskonały. Pracowity, destrukcyjny, a gdy trzeba — wysuwał się do przodu. Słowem wszystko to, czego wymagamy od dobrego środkowego pomoc-  
nika.

Andrzejewski był mało za-  
budniony, ale to, co zrobił, zro-  
bił dobrze. Obrona — doskona-

ła, boczny bardzo pracowity, a w ataku nie wszyscy na po-  
zycji. Najslabiej wypadł Król,  
dużo zastrzeżeń można mieć do  
Koczewskiego i Lewandowskie-  
go.

Przez kilku minut Andrzejew-  
skiego zastępował Stegliński,  
kiedy to Maciejewski sfaulował  
ordynarnie bramkarza Ł. K. S.  
i o mało nie naraził się na usu-  
nięcie z boiska.

W Pogoni podobał się Zim-  
mer, nieźle grał Lemieszko, ale  
widzieliśmy go krótko na boi-  
sku. Jego kontuzja jest dość po-  
ważna.

Śmiało rzec można, że Ł. K. S. wczoraj zadowolił. Były błędy, stare błędy: niedokładne podania, cofanie się, braki techniczne, ale naogół biorąc drużyna zasłużyła na pochwałę. Kto wie, jak by sytuacja wyglądała, gdyby nie ten pech, który ostatnio przysłał czerwon-  
nych?

Sędzia p. Linke ze Śląska za-  
dowolił. Był dokładny i uważ-  
ny. Popelniał wprawdzie jeden  
błąd, dyktując rzut wolny w  
odwrotną, niż należało stron-  
ę, ale tego brać mu za złe nie mo-  
żna. Trzymał drużyny w kar-  
bach, miał autorytet.

## Union Touring -- Śląsk 3:0 (2:0)

### Piękne i zasłużone zwycięstwo mistrza Łodzi w Świętochłowicach

W Świętochłowicach odbył się wczoraj decydujący o awansie do ligi piłkarskiej mecz między mistrzem Łodzi Union - Touringiem a mistrzem okręgu Śląskiego — Śląskiem.

Mecz zakończył się pięknym i w pełni zasłużonym zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:0, która w ten sposób jest już „jedną nogą“ w lidze.

Do decydującego meczu łodzianie wystąpili bez obu Michalskich, w składzie następującym: bramka — Liske, obro-  
na — Strzelezyk i Durka, pom-  
oc — Pile, Szule i Chojnacki,  
atak — Billariusz, Świętosławski, Seldel, Goszczko i Króla-  
sik.

Śląsk wystawił najsilniejszy skład z nowym bramkarzem

Sirobą i środkową trójką: Wię-  
cek, Cebula i God.

Miejscowi rozpoczęli grę huraganowymi atakami, które fawory przez pełny kwadrans i sytuacja dla łodzian wyglądała niekorzystnie. Fioletowi przetrzymali te krytyczne chwile, opanowali się i odtąd zaczęli przeważać, zagrażając bramce miejscowych. W 27 min. Seldel umieścił piłkę po raz pierwszy w bramce, a w kilka minut później świetnie dysponowany Świętosławski powtórzył to samo. Publiczność, która składała się adherentów drużyny śląskiej, zaczęła ich teraz dopingować, ale łodzianie byli już panami sytuacji.

Po zmianie stron Goszczko u-  
mieścił po raz trzeci piłkę w

siatce. Wynik meczu był już przesądzony i rozżalona pu-  
bliczność zaczyna gwizdać.

W drużynie łódzkiej najlep-  
szym graczem był Świętosławski. Wielkie brawa należą się Strzelezykowi. B. dobrze się spisał Liske w bramce, zatrudnio-  
ny właściwie tylko w pierw-  
szym kwadransie gry. Cała dru-  
żyna grała bardzo ambitnie i  
zasłużyła sobie na uznanie. Po-  
zostawiła zresztą w Świętochło-  
wicach bardzo sympatyczne  
wrażenie.

W drużynie śląskiej zawiódł zupełnie God, na którego naj-  
bardziej liczono, słabo grał rów-  
nież nowy bramkarz, nie po-  
pisała się obrona, a i pomocy  
można wiele zarzucić.

Jako całość, drużyna łódzka

górowała znacznie nad prz-  
nikiem.

Doskonałym sędzią był p-  
liński z Poznania.

Widzów zebrało się b-  
mało, jako że cały Śląsk br-  
dział w uroczystościach  
szczyńskich.

Drużynie łódzkiej towa-  
rzyli kibice, przybyli specjalny-  
mi autobusami z Łodzi.

Prezes Union - Touringu p.  
Leopold Rode, obecny na me-  
czu, miał przed meczem obawy,  
drużyna wystąpiła bowiem bez  
Michalskiego w bramce z mało  
doświadczonego Liskem. Po me-  
czu dziękował on całej druży-  
nie za rzetelny sukces, który  
prowadzi ją do ligi.